



Dziennik ODOLANOWSKI

ISSN 1426-2487 • (541/rok XXVII) • nakład: 4.500 egz.



KORONAWIRUS



W POLSCE
OBOWIAZUJE
STAN EPIDEMII

800 190 590
całodobowa infolinia NFZgov.pl/koronawirus
aktualne informacje dot. koronawirusa

Przekaz swój 1 proc. na rzecz Stowarzyszenia św. Marcina w Odolanowie

czytaj na str. 14

Czy kiosk „RUCH” w Rynku znowu będzie otwarty?

czytaj na str. 4 i 5



rozmowa z Moniką Kulas z Raczyc

– pasjonatką fotografii i miłośniczką zwierząt, uczestniczką Środowiskowego Domu Samopomocy w Odolanowie

czytaj na str. 7

Ksiądz dr Dariusz SMOLNIK opowieść sentymentalna...

rozkładówka strony 8 i 9



Stanowisko władz Gminy i Miasta Odolanów

Odolanów, dnia 12 lutego 2021 r.

Premier RP
Pan Mateusz Morawiecki

Szanowny Panie Premierze,

z wielką uwagą śledzimy podział środków unijnych na lata 2021 – 2027 do dyspozycji poszczególnych samorządów wojewódzkich. Z przykrością stwierdzamy – popierając Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka oraz stanowisko Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej – że kwota tych środków zaproponowana dla Wielkopolski jest zbyt niska.

Mieszkańcom Ziemi Odolanowskiej, którzy w ostatnich wyborach opowiedzieli się zdecydowanie za Prawem i Sprawiedliwością, nie jest jednak obojętny los regionu i w konsekwencji los naszej Małej Ojczyzny. Ograniczenie środków unijnych dla regionu, niekorzystnie będzie rzutowało na rozwój wszystkich samorządów tworzących województwo wielkopolskie.

Wielkopolska od lat „staje na podium” najbardziej rozwiniętych gospodarczo regionów w kraju. Zarówno pod względem produktu krajowego brutto na mieszkańca, jak i dynamiki jego wzrostu znajduje się w ścisłej czołówce. Cechuje je silnie rozwinięty i gałęziowo zróżnicowany przemysł, wysoce efektywne i wydajne rolnictwo oraz dynamicznie rozwijający się sektor usług. W Wielkopolsce główną rolę w stymulowaniu rozwoju gospodarczego przypisuje się kapitałowi ludzkiemu. Kapitał ludzki tworzą ludzie wyposażeni w wiedzę oraz umiejętności, doświadczenie, kompetencje, kreatywność, czyli cechy, które mogą być wykorzystane w działalności praktycznej oraz w tworzeniu i wprowadzaniu innowacji do gospodarki, co obserwując działania Pana Premiera – jest kwestią niezwykle istotną.

Jest jeszcze czas na dokonanie stosownych korekt w tym zakresie, a samorząd województwa wielkopolskiego deklaruje merytoryczny udział w negocjacjach. Władze samorządowe Gminy i Miasta Odolanów działając w imieniu mieszkańców, będą z całą mocą wspierać te rozwiązania, które pozwolą – w imię demokracji i zwykłej uczciwości – na zwiększenie środków unijnych dla Wielkopolski. Liczymy, że podobne stanowisko zajmą parlamentarzyści Południowej Wielkopolski.

Z poważaniem

Zastępca Burmistrza

Jan Prokop

Przewodniczący Rady GiM

Janusz Szustkiewicz

Burmistrz GiM

Marian Janicki

Do wiadomości:

Pani Marlena Małąg Minister Pracy i Polityki Społecznej

Posłowie i Senatorowie Południowej Wielkopolski

Pani Małgorzata Waszak-Klepka – przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

Pan Marek Woźniak – Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Pan Krystian Kinastowski – prezes Stowarzyszenia Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej

Wylosowaliśmy nagrody dla naszych Czytelników

Gratulacje dla Pań: Marty i Marii!

Komisja pod przewodnictwem sekretarza Gminy i Miasta Odolanów Krystyny Wiertelak dokonała losowania wśród dziesiątek kartek pocztowych, które trafiły do redakcji „Dzwonka Odoanowskiego” z rozwiązaniami krzyżówek zamieszczonej w świątecznym, grudniowym numerze „Dzwonka Odoanowskiego”.

Prawidłowe hasło brzmiało: „Tradycyjne Potrawy Wigilijne”. Tym razem

szczęście uśmiechnęło się do dwóch pań. Nagrody w postaci zestawów drobnego sprzętu AGD oraz upominków Urzędu Gminy i Miasta w Odolanowie powędrują do **Marty MICHAŁOWSKIEJ** z Tarcha Wielkich i **Marii PANEK** z Wierzbna. Nagrody prosimy odebrać w piątek 26 marca o godzinie 10.00 w siedzibie UGiM przy Rynku w Odolanowie. (red)

EUGENIUSZ JAKUBIAK

EUROBUD

Huta 124, 63-430 Odolanów



Gembia - Mikstacki Sp. J.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Stanisława CZUBAKA

działacza organizacji kombatanckich, długoletniego prezesa odolanowskiego oddziału Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, odznaczonego Medalem Plakietką „Zasłużony dla Ziemi Odolanowskiej”.

W imieniu władz samorządowych składamy wyrazy szczerego współczucia. Łączymy się w głębokim bólu z Rodziną i Bliskimi,

Zastępca Burmistrza
Jan Prokop

Przewodniczący Rady GiM
Janusz Szustkiewicz

Burmistrz GiM Odolanów
Marian Janicki

Z głębokim żalem i poczuciem straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Jana ŚNIATAŁY

samorządowca, byłego radnego i Członka Zarządu Rady Gminy i Miasta w Odolanowie, aktywnego działacza społecznego, odznaczonego Medalem Plakietką „Zasłużony dla Ziemi Odolanowskiej”.

Rodzinie i Bliskim wyrazy szczerego żalu i współczucia składają

Zastępca Burmistrza
Jan Prokop

Przewodniczący Rady GiM
Janusz Szustkiewicz

Burmistrz GiM Odolanów
Marian Janicki

PODZIĘKOWANIE

Kapłanowi, Przyjaciółom, Delegacjom, Sąsiadom oraz wszystkim, którzy w bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości oraz wzięli liczny udział w tak uroczystym pożegnaniu

Śp. Stanisława CZUBAKA

dziękujemy za obecność, słowa wsparcia, modlitwę, pamięć oraz liczne intencje mszalne

składa Rodzina

Poczuliśmy wiosnę?



Rzuty osobiste

Tak jest zawsze! Nawet mimo zarazy wywołanej przez koronawirusa. Fenomen budzącej się wiosny za każdym razem, od nowa, budzi zdziwienie, zaciekawienie i zachwyt. Zdziwienie, bo do martwej – wydawałoby się – ziemi znów powraca życie, ale nie z jakimś wielkim rozmachem, lecz właśnie w niewielkich drobinkach, jak choćby nabrzmiewającymi pączkami, które delikatnie zaczynają się zielenić, gotowe na początku ukryć się jeszcze pod wpływem nawracających mrozów.

Zobaczymy klucze ciągnących żurawi lub nieustannie gęgających gęsi, z których jedne lecą dalej na północ lub wschód, a inne zapadają na Ziemi Odolanowskiej, by tu gniazdować.

Piotr MŁOCZYŃSKI

Dla katolików nastał czas Wielkiego Postu: od środy 17 lutego do soboty 3 kwietnia...

Przed najważniejszym ze świąt

Wielkanoc i wielki post to święta ruchome. Co rok, daty te budzą wiele wątpliwości. Przypominamy, kiedy w 2021 roku przypada Wielkanoc i wielki post. Sprawdź datę najważniejszego chrześcijańskiego święta oraz kiedy rozpoczyna się i kończy coroczny 40-dniowy czas pokuty.

Wielki post trwa 40 dni. W trakcie trwania wielkiego postu wierni nie powinni brać udziału w hucznych zabawach. W Środę Popielcową i w Wielki Piątek wierni mogą spożyć trzy posiłki

- jeden posiłek, którym najedzą się do syta oraz dwa posiłki niepełne. W trakcie trwania wielkiego postu obowiązują post jakościowy oraz ilościowy. Post jakościowy polega na wstrzymaniu się od jedzenia rosołu oraz mięsa. Post ilościowy polega na jedzeniu tylko jednego sytego posiłku w ciągu dnia.

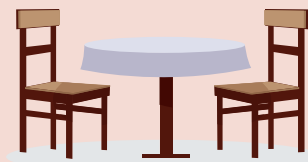
Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie celebrujące misterium paschalne Jezusa Chrystusa: jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. To najstarsza uroczystość chrześcijańska. Przez wieki powstało mnóstwo zwyczajów wielkanocnych. Wiele z nich przetrwało do dziś. W Polsce obchodzimy Niedzielę Palmową, wspólnie wybieramy się do kościoła, malujemy pisanki, święcimy koszyczki wielkanocne, lejemy się wodą w Śmingus-Dyngus. Wielkanoc 2021 przypada w niedzielę 4 kwietnia. (p)



MARII STYLE

STOLY I KRZESŁA

Boników ul. Długa 11
tel. 605 562 501, 693 483 124



ODOLANOWSKI

WYDAWCA: Odolanowski Dom Kultury (dyr. Janusz LIZUREJ), ul. Bartosza 7, 63-430 Odolanów, tel. (62) 733-13-08

REDAKTOR NACZELNY: PIOTR MŁOCZYŃSKI

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Wojciech KUBIAK, Bogusław CEBULSKI (stały felietonista), Katarzyna MACIEJEWICZ, Grzegorz SZUBERT, Henryk WŁODAREK.

KONCEPCJA: WYDAWNICTWO VERA, skład i łamanie: Dariusz FURMANEK

DRUK: Agora S.A.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

redakcjadzwonek@wp.pl

„Parkour jest wolnością ruchu, gdzie wykorzystanie własnego ciała do pokonywania przeszkód na swojej drodze jest czymś naturalnym. Parkour wzmacnia ciało i umysł. Wzbogaca kreatywność. Inspiruje do działania...”

Michał, opowiedz w kilku zdaniach o sobie...

- Mieszkałem w Odolanowie odkąd skończyłem cztery lata. Wyjechałem do Anglii mając 19 lat po to, aby trenować z jedną z najlepszych w tym okresie grup parkourowych na świecie – 3run Family. Początkowy plan zakładał pół roku spędzone w UK. Oczywiście musiałem podjąć pracę, żeby utrzymać się w Anglii. W międzyczasie Bulmershe Gymnastics Club, gdzie uczęszczałem na zajęcia z gimnastyki dla dorosłych, zaoferował mi opłacenie kwalifikacji oraz pracę w klubie jako trener gimnastyki i parkour. Był to oczywiście bardzo prosty wybór, ponieważ dla mnie była to praca marzeń. Z biegiem lat, zdawałem coraz to nowe kwalifikacje dzięki którym zostałem Head Coach. Head Coach



na naszym basenie, na którym był piasek. Nie miałem żadnego dostępu do sali gimnastycznej, a w szkole nauczyciele powtarzali, że zabraniają mi robić takich rzeczy, ponieważ są zbyt niebezpieczne, a sami nie mogą mnie nauczyć, ponieważ nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. Gdy miałem 12 lat, dowiedziałem się, że jest dyscyplina, którą trenują ludzie we Francji, która nie wymaga



lu ludzi kojarzy parkour jako skoki z budynków, salta na betonie lub wspinanie się na niedostępne dla większości ludzi obiekty. Oczywiście jest to prawda, lecz na taki trening decydują się tylko profesjonaliści chcący przenieść swój trening na następny poziom. Parkour jest wolnością ruchu, gdzie wykorzystanie własnego ciała do pokonywania przeszkód na swojej drodze jest czymś naturalnym. Parkour wzmacnia ciało i umysł. Wzbogaca kreatywność. Inspiruje do działania.

Kiedy w twojej głowie narodził się pomysł na tego rodzaju działalność w grodzie nad Baryczą?

- W czasie pandemii w 2020 roku przyjechałem do rodzinnego domu w Odolanowie. Wiedząc, że spędzę tu parę tygodni, chciałem dać szansę dzieciom w Odolanowie, które ja nigdy nie miałem – szansę na profesjonalny trening gim-

Czy w Odolanowie zapanuje moda na parkour? Jakie jest zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży? Kto może uczęszczać na zajęcia?

- Otwierając zajęcia w Odolanowie, nie liczyłem na tak zdumiewający odzew wśród dzieci i ich rodziców. Otwierając dwie jednogodzinne sesje z podziałem na wiek (5-9 lat oraz 9+), nie sadziłem, że w każdej grupie wiekowej będzie od 20 do 30 dzieci. Na życzenie rodziców oraz dzieci otworzone zostały dodatkowe sesje dla obu grup wiekowych. W tym momencie zajęcia odbywają się w poniedziałki o 17.30 (5-9 lat), 18.30 (9+) oraz w piątek o 15.00 (5-9 lat) i o 16.00 (9+). Jak najbardziej widzę potencjał w Odolanowie na jedną z najlepszych grup parkourowych w Polsce w przeciągu następnych dwóch lat. Talent oraz zaangażowanie naszych odolanowskich podopiecznych jest wręcz nieprawdopodobne. Dzięki naszym wykwalifikowanym w UK trenerom (Ewie Rosiak oraz Marcinowi Pławuckiemu) sesje odbywają się na najwyższym poziomie, gdzie do dzieci podchodzi się indywidualnie wobec ich potrzeb, a doświadczenie trenerów pozwala dzieciom odkrywać swój prawdziwy potencjał w tej dyscyplinie. Na trening może przyjść dosłownie każdy między 5 a 16 rokiem życia. Zajęcia otwarte są dla każdego poziomu zaawansowania. Podaję kilka możliwości, gdzie można się skontaktować ze mną: www.fomacademy.co.uk

Od czego najlepiej zacząć treningi? A czego należy unikać?

- Dla każdego kto chciałby zacząć swoją przygodę z gimnastyką lub parkour, polecam trening z doświadczonymi trenerami. Dzięki temu progres jest dużo szybszy, gdzie uczymy się prawidłowych technik bez wykonywania niepotrzebnych błędów (czasami bolesnych). Parkour jednak z definicji jest dyscypliną, którą

ciąg dalszy na str. 4

Z PUNKTU DO PUNKTU



rozmowa z Michałem ROSIAKIEM z Odolanowa – trenerem gimnastyki, parkour, tumblingu i akrobatyki oraz założycielem i dyrektorem klubu sportowego Freedom of Movement w Polsce i za granicą

jest odpowiedzialny za całą dyscyplinę w klubie, trenerów oraz dzieci uprawiających daną dyscyplinę. Dla mnie było to około 20 trenerów oraz 800 dzieci. Przez lata uczyłem się jak zarządzać daną dyscypliną oraz przygotowywać progresywne ćwiczenia dla uzyskania jak najlepszego rezultatu. W 2016 podjąłem decyzję o założeniu własnego klubu o nazwie Freedom of Movement. Do 2019 klub rozwinął się na jedenaście lokacji



w Anglii w Hrabstwach Oxfordshire oraz Berkshire. Freedom of Movement oferuje gimnastykę, tumbling oraz parkour dla ponad 1000 dzieci w tygodniu, przy pomocy ponad 20 trenerów.

Co sprawiło, że zacząłeś interesować się gimnastyką i parkour? Jakie są tego początki?

- Początki sięgają tak daleko jak tylko pamiętam. Odkąd miałem 2-3 lata stawałem na głowie, na rękach, robiłem przewroty. Większość dzieci robi takie rzeczy, ale ja z tego nigdy nie wyrosłem. Mając 7 lat, umiałem już chodzić na rękach, mając 9 - schodzić i wchodzić na rękach po schodach. Kiedy miałem 10 lat oglądałem „Księżę w Nowym Yorku”, gdzie charakter grany przez Eddiego Murphego, na początku filmu zrobił rundę fiffaków - po tym stwierdziłem, że to jest coś, czego chciałbym się nauczyć. Przez następne dwa lata, nauczyłem się już salta w tył, salta w przód i fiffaka - wszystko w naszym odolanowskim parku, używając liści jesienią do zamortyzowania upadków (dla wszystkich, którzy chcieliby próbować - nie próbujcie- w ogóle nie amortyzuje) oraz boiska do siatkówki

profesjonalnych sal gimnastycznych, materacy lub dro-



gich przyrządów, żeby ją uprawiać. Tą dyscypliną był parkour.

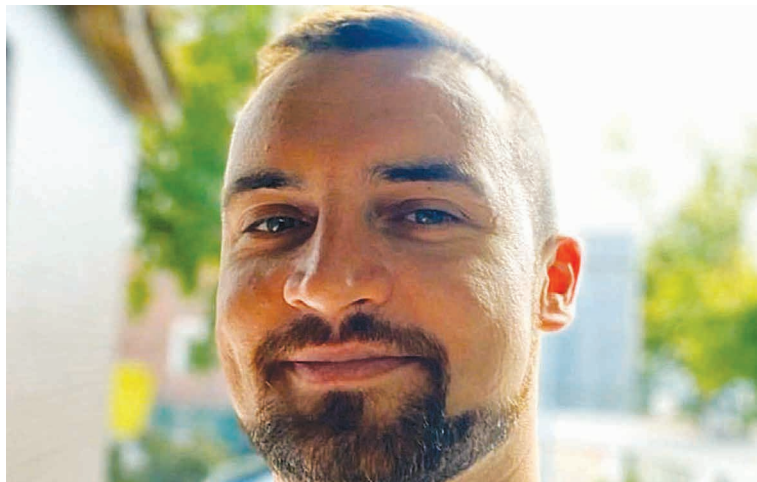
Proszę, wyjaśnij, czym jest parkour? Na czym polega ta sztuka przemieszczania się?

- W skrócie parkour jest dyscypliną, w której przemieszczanie się z punktu A do punktu B w warunkach miejskich jak najefektywniej jest priorytetem. Jest to jednak duże niedopowiedzenie. Wie-

nastyczny/parkourowy. Dzięki wielkiej pomocy pana Sławka Ostrowskiego, który bardzo zaangażował się w stworzenie w Odolanowie sekcji gimnastycznej i który udostępnił nam salę Pilawę oraz dzięki panu Rafałowi Paterce, który użyczył nam sprzętu niezbędnego do ćwiczeń ze szkoły podstawowej, udało nam się stworzyć pierwszą sekcję gimnastyczno-parkourową w Odolanowie.

ciąg dalszy ze str. 3

można uprawiać wszędzie. Pamiętać jednak należy, żeby zawsze mierzyć siły na zamiary. Powtarzając podstawowe techniki wielokrotnie, modyfikować je dopiero, gdy poczujemy się komfortowo i bezpiecznie



je wykonując. Pamiętać również należy o bezpieczeństwie. Zawsze sprawdzać powierzchnie, na której chcemy trenować przed treningiem - czy nie ma śliskich powierzchni; czy powierzchnia jest stabilna oraz czy nie ma żadnych niebezpieczeństw na drodze, którą będziemy chcieli pokonać - kamienie, szkło itp. Najważniejszą jednak istotą treningu parkour jest to, żeby z szacunkiem podchodzić do przestrzeni, którą chcemy wykorzystać do treningu. Zawsze należy zostawić obszar, na którym trenujemy w takim samym stanie jakim go zastaliśmy.

Jakie są najlepsze miejsca do uprawiania parkouru, gdy osiągniemy dobry poziom umiejętności?

- Parkour można trenować dosłownie wszędzie. Dyscyplina ta jest sposobem przemieszczania się, ale również sposobem poruszania się w otaczającej nas przestrzeni w naturalny dla nas sposób. Bez względu na poziom zaawansowania, wszystkie aspekty treningu podstawowego są ważne. Gdy już dojdziemy do pewnego poziomu zaawansowania, przenosimy umiejętności, które zdobyliśmy na niskim podłożu coraz to wyżej. Dlatego właśnie ludzie z ponad 10-letnim doświadczeniem, decydują się na wykonywanie tych samych ruchów na dużo wyższych wysokościach. Jedyne co nas ogranicza w dobieraniu naszych prze szkód, jest nasza wyobraźnia.

Co najchętniej robisz w wolnym czasie? Błogie lenistwo czy aktywne zajęcie?

- Niestety, przez ostatnie lata nie miałem zbyt dużo wolnego czasu, ponieważ trenowałem gimnastykę od 8.00 do 22.00 z godziną przerwą na lunch, co oczywiście sprawiało mi wiele radości. Gdy jednak już znalazła się wolna chwila, lubiłem próbować nowych

formy aktywności. W tym momencie jednak, przez pandemię, mam wolnego czasu dużo więcej, który wykorzystuję na planowaniu następnych etapów w rozwoju Freedom of Movement. Największy relaks w tych czasach dla mnie to par-

tia szachów i dobry film.

Plany na przyszłość... W jaki sposób chciałbyś się rozwijać? O czym marzysz?

- Plany są bardzo rozległe, dlatego tak bardzo dla mnie ekscytujące. Mam zamiar rozwijać działalność w UK na inne sąsiadujące hrabstwa, przy czym do 2024 chce zdobyć miano 'government body' w UK, czyli zostać organem państwowym wydającym kwalifikacje trenerskie na nową dyscyplinę sportu, którą będzie Freedom of Movement, czyli połączenie gimnastyki, akrobatyki, parkour i tumblingu. Jeśli chodzi o Polskę, dotychczas otworzyłem tylko parę sekcji (Odolanów, Ostrów Wlkp., Łask, Łódź), ale do końca 2022 będę chciał rozwinąć te zajęcia we Wrocławiu, Warszawie i Poznaniu. Jeśli chodzi o dalszą przyszłość, będę prowadził warsztaty dla trenerów gimnastyki oraz parkour na całym świecie, poczynając od Florydy w USA już w maju 2021, jeśli nie będzie nowych obostrzeń związanych z przemieszczaniem się międzynarodowym.

Życzę więc powodzenia! I dziękuję bardzo za rozmowę.

**Rozmawiała:
Katarzyna MACIEJEWICZ**



Czy znowu będzie czynny kiosk w Rynku?

„RUCH” potrzebuje... ruchu!

Trwają poszukiwania agenta ogólnopolskiej sieci „RUCH”, który zajmował się będzie prowadzeniem punktu w Odolanowie. Sieć zapewni kiosk z wyposażeniem, towarami i pokrytymi kosztami (czynsz, media), oraz gwarantuje stabilne zatrudnienie. Władze Samorządowe Gminy i Miasta Odolanów odwiedziła, między innymi w tej kwestii, Joanna Korzeniowska Chmielewska – dyrektor Regionu Zachodniego firmy Ruch.

Wcześniej burmistrz Marian Janicki wystosował list do prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka, w którym czytamy m.in.: „zwracam się do Pana z prośbą o interwencję w kwestii bardzo istotnej dla mieszkańców ponad 5 -tysięcznego Odolanowa, miasta w powiecie ostrowskim, województwie wielkopolskim. Jako wieloletni samorządowiec doskonale zrozumie Pan moje intencje. PKN Orlen po przejęciu kontroli nad RUCH i objęciu pakietu większościowego akcji, jest władny podejmować strategiczne decyzje związane z funkcjonowaniem kiosków RUCH, które nadal w niewielkich miejscowościach są, a w każdym razie być powinny, liderem w dystrybucji prasy i innych drobnych produktów. Dodatkowo Pana koncern przejął Press Polska i stał się właścicielem dziesiątek tytułów regionalnych gazet, a właśnie te tytuły najlepiej sprzedają się w tzw. terenie. Problem jednak w tym, że znikają kioski, w których te gazety można byłoby zakupić.

Kiosk w Odolanowie, usytuowany w doskonałym punkcie handlowym, w pobliżu najważniejszego przystanku komunikacyjnego i Ratusza w Rynku, od kilku miesięcy znowu jest nieczynny. Wcześniej również mieliśmy do czynienia z taką sytuacją (trwała ona ponad rok!), aż wreszcie znalazł się agent, który postanowił kiosk uruchomić. Niestety, po jakimś czasie – jak twierdzi z przyczyn leżących po stronie RUCH zmuszony być punkt zamknął. Twierdzi, że po podwyższeniu wielu opłat i danin pobieranych przez RUCH, prowadzenie punktu stało się dla niego nieopłacalne.

Proszę o interwencję w tej kwestii, która jak mierniam dotyczy wszystkich prowadzących kioski RUCH w Polsce, bowiem z punktu widzenia społecznego nie wydaje się ona błaha ani mało istotna...”. (p)



W odolanowskim urzędzie gościła Joanna Korzeniowska Chmielewska – dyrektor Regionu Zachodniego firmy Ruch, która spotkała się z burmistrzem Marianem Janickim i zastępcą burmistrza Janem Prokopem.

Wielkie tłoczenie z Odolanowa

Baltic Pipe jest strategicznym projektem o charakterze międzynarodowym, mającym na celu utworzenie nowego korytarza dostaw gazu do Polski. Projekt jest realizowany przez GAZ-SYSTEM przy współpracy z firmą Energinet – duńskim operatorem systemu przesyłowego. Duński partner w ramach projektu wybuduje tłocznnię gazu w Everdrup, rozbuduje wewnętrzny system przesyłowy i podłączy go do gazociągu Europipe II, biegnącego po dnie Morza Północnego. GAZ-SYSTEM jest odpowiedzialny za wybudowanie gazociągu podmorskiego na dnie Morza Bałtyckiego, łączącego wybrzeża Danii i Polski oraz rozbudowę krajowego systemu przesyłowego. Tłocznia Odolanów jest jednym z komponentów projektu Baltic Pipe.

Nowa tłocznia gazu Odolanów odpowiedzialna będzie za zwiększenie przepustowości systemu przesyłowego poprzez przetła-

czanie zwiększonych ilości gazu pochodzącego z gazociągu podmorskiego Baltic Pipe. Umożliwi zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego Polski i stanowić będzie istotny element Korytarza Północ – Południe.

Dla gminy, na terenie której tłocznia zostanie rozbudowana istotną korzyścią będą corocznie odprowadzane przez GAZ-SYSTEM podatki.

Zakończyła postępowanie zakupowe i wyłoniła wykonawcę robót budowlanych tłoczni gazu Odolanów - Konsorcjum w składzie : ATREM S.A. (Lider), JT S.A., PJP MAKRUM S.A., PROJPRZEM Budownictwo Sp. z o.o. GAZ-SYSTEM przed rozstrzygnięciem postępowania przeprowadził dodatkowy audyt firm wchodzących w skład Konsorcjum. W ramach badania sprawdzone zostały zdolności finansowe, techniczne i organizacyjne podmiotów, potwierdzające zdolność Konsorcjum do wykonania rozbudowy tłoczni Odolanów. (gas)

Rocznica „Błyska”

5 lutego 1921 r. w Jaskółkach urodził się Jan Kempieński pseudonim „Błysk”. Z tej okazji w Parku Miejskim w Odolanowie odbyła się uroczystość upamiętniająca bohaterskiego żołnierza. Delegacje odolanowskiego samorządu, Koła Komendantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Poli-

tycznych, stowarzyszenia i sekcji strzeleckiej - złożyły kwiaty i wieńce pod tablicą pamiątkową Żołnierza Wyklętego. Grą na trąbce wydarzenie uświetniła uczennica Zespołu Szkół Muzycznych im. K. Komedy – Trzczińskiego Laura Rospęk. Na koniec historię bohatera podziemnej Wielkopolski przedstawił siostrzeniec „Błyska” – Jan Godziszewski. (mw)



Pod tablicą „Błyska” w Odolanowie złożono wiązanki kwiatów.

Filip z nagrodą

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. I. Łukasiewicza z Garek z klasy II i III zaangażowali się w wykonanie prac plastycznych na konkurs „Chronimy zwierzyńce drobną”. Wszystkie prace były bardzo interesujące. Komisja konkursowa najwyżej oceniła pracę Filipa Dziubka – ucznia klasy II, który odebrał nagrodę przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Kroto szynie. (p)



Filip z nagrodą za plastyczny talent.

Pamiętali o Powstaniu Wielkopolskim

Powstanie Wielkopolskie nie było jedynym zwycięskim powstaniem w dziejach Wielkopolski. Z pewnością było jednak tym powstaniem, dzięki któremu zyskaliśmy po latach zaborów upragnioną niepodległość. Powstanie wybuchło 27 grudnia 1918 roku w Poznaniu i bardzo szybko rozprzestrzeniło się na teren całej Wielkopolski, na początku

stycznia docierając na tereny Ziemi Łwóweckiej.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Raczykach przygotowali część artystyczną z okazji tej pięknej rocznicy. (m)



Dziękujemy za udział w Finale WOŚP Ponad 15 tysięcy!



- Z ogromną radością informuję, że pomimo pandemii 31 stycznia 2021 odbył się 29. Finał WOŚP Tegoroczna zbiórka pieniędzy zostanie przeznaczona na oddziały dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

W naszym sztabie kwestowali uczniowie z Zespołu Szkół w Odolanowie, Szkoły Podsta-

wowej w Świcy oraz Szkoły Podstawowej w Garkach. Wolontariusze zbierali pieniądze do tradycyjnych puszek w Odolanowie w Rynku, na Placu św. Barbary, w Garkach i Uciechowie.

Szefem sztabu była Agnieszka Sacher, a w komisji pracowali: Izabela Gąbka, Franciszek Jasik i Aneta Stybaniewicz. Wolontariusze łącznie zebrali 15.706,94 zł

Dziękuję wszystkim wolontariuszom i członkom komisji, którzy pomimo zagrożenia epidemiologicznego zdecydowali się pracować na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kolejne podziękowania kieruję wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zebrania tak dużej kwoty!

A. SACHER



Tradycja „tłustego czwartku”

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Nabszycach oraz filii w Glińnicy obchodzili „Światowy Dzień Nutelli” oraz „Tłusty czwartek”. Smakosze masła czekoladowego mogli skosztować rozmaitych pyszności z dodatkiem nutelli. Nutella powstała w 1964 roku, natomiast do Polski

trafiła w 1992 roku. „Światowy Dzień Nutelli” zainicjowany został w 2007 roku przez amerykańską blogerkę.

11 lutego świętowaliśmy „Tłusty czwartek”. W kalendarzu chrześcijańskim jest to ostatni dzień przed wielkim postem. Głównym zwyczajem jest zjedanie dużej ilości pączków, a także faworków.



Młodzi smakosze zjadali pączki z wielkim apetytem.

Zareklamuj się w Dzwonku!!!



Czas wydarzeń

Czas remontów

W okresie trwania ferii zimowych w pomieszczeniach przedszkolnych, zarówno w Nabszycach, jak i w Glińnicy zaszły zmiany. W przedszkolu w Nabszycach została odmalowana sala przedszkolna, korytarz oraz szatnia. Natomiast pomieszczenia przedszkolne we filii w Glińnicy zyskały nowe panele na podłogach.

Materiały potrzebne do wykonania prac zostały zakupione z budżetu Gminy i Miasta Odolanów. Natomiast wszystkie prace wykonali wolontariusze. (pap)



R E K L A M A P Ł A T N A



RUCH

w dobrą stronę

ZOSTAŃ AGENTEM RUCH I PROWADŹ PUNKT W ODOLANOWIE

Nigdy nie prowadziłeś działalności, ale chcesz prowadzić własny Biznes? Nie martw się, **wszystkiego Cię nauczymy!**

Zapewniamy stabilną i bezpieczną pracę
– niezależnie od pandemii.

Zapewniamy kiosk z wyposażeniem, towarem i pokrytymi kosztami (czynsz, media).

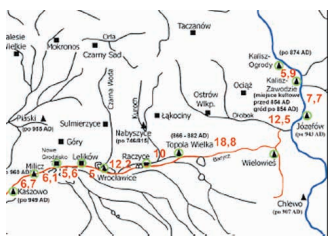
Skontaktuj się z nami:
www.ruch.com.pl/kariera/oferty-pracy lub **508 041 514**



GRÓD był w... RACZYCACH

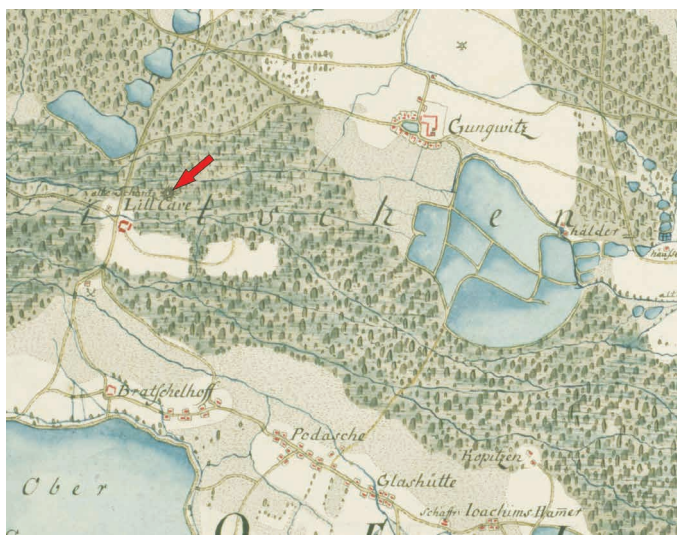
Dorzecze Baryczy było we wczesnym średniowieczu areną procesów osadniczych, których świadectwem są liczne, zachowane do naszych czasów pozostałości grodzisk. Powojenne prace wykopaliskowe oraz weryfikacyjne przeprowadzone przez polskich archeologów przyczyniły się do uściślenia czasu ich funkcjonowania oraz rozwoju osadnictwa wczesnośredniowiecznego tego regionu. Kierując się od grodziska w Kaszowie w górę rzeki natrafiamy na kolejne wczesnośredniowieczne obiekty obronne: Milicz, Nowe Grodzisko (Nowy Zamek), Lelików, Wrocławice, Raczyce, Topola Wielka oraz Wielowieś.

Według przeprowadzonych w ostatnich latach badań archeologicznych, podpartych analizami dendrochronologicznymi, czas powstania większości z powyższych założeń przypada na okres około połowy X w. Dotyczy to następujących grodów: Kaszowa, Milicza, Wielowski oraz najprawdopodobniej Lelikowa i Wrocławice. Starszą metrykę posiadają grody w Topoli Wielkiej, Raczycach, Kaliszu-Ogrodach oraz pierwszy gród w Kaliszu-Zawodzie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można, iż wszystkie z wymienionych grodów funkcjonowały w jednym czasie, tj. w 2 poł. X w., tworząc sieć osadniczą złożoną z wzajemnie powiązanych przestrzennie punktów osadniczych (ryc. 1).



Ryc. 1. Wczesnośredniowieczne osadnictwo grodowe wschodniego dorzecza Baryczy. Kolorem czerwonym oznaczono odległości w km pomiędzy poszczególnymi grodami

Dolina Baryczy należy obecnie, mimo szeroko zakrojonych akcji regulacyjnych, do najbardziej zabagnionych i zatorfionych dolin rzecznych Polski południowo-zachodniej. Wpływ na to mają przede wszystkim warunki geomorfologiczne oraz geologiczne. Zlewnia Baryczy charakteryzuje się szybkim spływem wód roztopowych i deszczowych do płaskiego dna doliny oraz obecnością słabo przepuszczalnego podłoża w postaci gliniastych utworów moreny dennej. Czynniki te oraz mały spadek Baryczy (średnio 0,36‰) uniemożliwiają efektywne odprowadzenie wód, powodując szybką kumulację mas wody na dnie doliny. Poza tym, rzeka ta (zanim została uregulowana) nie płynęła jednym korytem, lecz rozlewała się licznymi, przeplatającymi się ramionami, co wyraźnie widać na mapach Friedricha Christiana von Wredego z 1753 r. (ryc. 2). W płaskim krajobrazie Doliny Baryczy elementami



Ryc. 2. Fragment arkusza mapy autorstwa Friedricha Christiana von Wredego z 1753 r. przedstawiający środowisko w okolicach grodziska w Lelikowie (zaznaczonego czerwoną strzałką) i okolic Gądkowic (Gungwitz)

urozmaicającymi morfologię terenu są charakterystyczne wyspowate pagórki o małej wysokości względnej (2-3 m) oraz niewielkim nachyleniu stoków. Właśnie na takich wzniesieniach lokowano we wczesnym średniowieczu osady oraz budowano grody.

Genezę budowy około poł. X w. licznych obiektów obronnych na tym obszarze wiąże się z ekspansją państwa gnieźnieńskiego na tereny późniejszej południowej Wielkopolski. Przyjmując roboczo niniejszą koncepcję, wczesnośredniowieczne dzieje wschodniego dorzecza Baryczy podzielić można na dwie fazy: „plemienną” (przedpaństwową) oraz „piastowską” (po poł. X w.). Początek zasiedlenia wschodniej Doliny Baryczy we wczesnym średniowieczu jest prawdopodobnie związany z ekspansją ludności plemienia zamieszkującego obszar ziemi kaliskiej w dorzeczu środkowej Prosy, a którego nazwa nie przetrwała do naszych czasów. Wykształcenie nadbaryckiej ekumeny związane mogło być z adaptacją Baryczy do potrzeb komunikacji wodnej. Miało to miejsce zapewne w 2 poł. IX w.

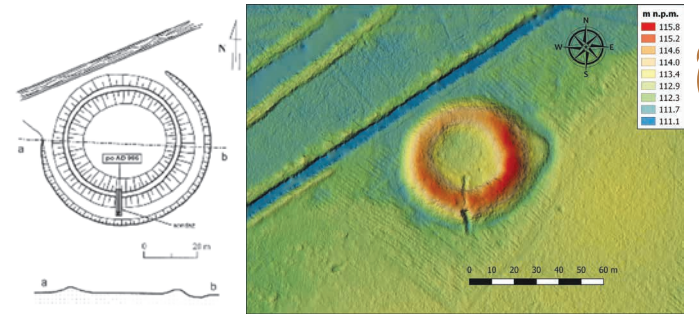
Okolo połowy X w. sytuacja osadnicza omawianego regionu uległa znacznym przeobrażeniom. Najczytelniejszym elementem tych zmian jest pojawienie się sieci grodów, zarówno w miejscach już zasiedlonych (czyli w dolinach rzek), jak i na obszarach wysoczyznowych, pozbawionych wcześniej stałego osadnictwa. Ponadto zaobserwowano w tym czasie

znaczny wzrost gęstości zaludnienia. Proces ten związany jest z powstaniem państwa Piastów oraz jego ekspansją na sąsiednie tereny. W tym okresie teren środkowego i wschodniego dorzecza Baryczy (wraz

O AUTORZE:



Profesor Nadzwyczajny Krystian Leonard Chrzan
W latach 1975-1977 był w służbie wojskowej, a w 1978 ukończył studia zawodowe we Wrocławskim Wydziale Elektrycznym Polskich Linii Kolejowych. W 1983 ukończył studia na Wydziale Elektrotechniki Politechniki Wrocławskiej i dołączył do Instytutu Podstaw Elektrotechniki. Jego praca doktorska zatytułowana „Wpływ osadów na izolatory zanieczyszczone polem na prądy wyciekowe i napięcie błysku” została ukończona w 1987 roku. W 2013 r. uzyskał stopień doktora nauk w Instytucie Elektrotechnicznym w Warszawie. Od stycznia



Ryc. 3. Wrocławice, gm. Milicz. Plan grodziska

z dorzeczem Orli) oraz Wysoczyzny Kaliskiej skolonizowała prawdopodobnie pod przymusem ludność siłą przesiedlona tu między innymi z podbitych przez księcia polskiego (Mieszka I lub jego ojca) terenów środkowej i górnej Obry oraz zachodniego Pomorza.

Osady składały się z grodu i przyległej osady lub też kilku osad. Grody te były podobne do siebie, posiadały koliste wały o kilkunastometrowej szerokości, otaczające plac o średnicy najczęściej około 30 m (ryc. 3). Wały te powstawały poprzez wypełnienie drewnianego szkieletu (w postaci tzw. rusztu lub skrzyni) ziemią i kamieniami. Wspomniane grody pełniły funkcje militarne jedynie okazjonalnie. Były to wielofunkcyjne punkty centralne lokalnych społeczności, w tym także miejsca odbywania wieców i gromadzenia wspólnotowych bogactw (głównie pól rolnych). Podczas wieców zapadały decyzje o charakterze politycznym, rozstrzygano

spory i karano winnych. Plac wiecowy (grodowy) służył również jako miejsca praktyk religijnych i cyklicznych targów. Istniały również grody o ponadregionalnym znaczeniu, służące za miejsca centralne określonego plemienia. Takim miejscem był zapewne gród w Bonikowie w powiecie kościańskim oraz gród w Kaliszu-Zawodzie.

Wraz z przyłączeniem Śląska do państwa Mieszka (około 990 r.), zmianie uległ kierunek głównych szlaków komunikacyjnych. Na znaczeniu zyskała droga lądowa łącząca Wrocław z centralnymi obszarami Polski, czyli ziemią gnieźnieńską. Najdogodniejszy szlak, o układzie południkowym, prowadził przez Trzebnice, Milicz i dalej na północ w kierunku Gniezna. W pierwszej połowie XI w. nastąpiło załamanie osadnictwa na omawianym obszarze. Niemalże wszystkie grody wraz z zapleczem zostały na zawsze opuszczone, a gęstość zaludnienia drastycznie spadła. Genezę tej katastrofy demograficznej powszechnie upatruje się w rewolcie społecznej, która miała miejsce za panowania Mieszka II i jego syna Kazimierza. Jak podaje Anonim zwany Gallem: „niewolnicy powstałi na panów, wyzwolenicy przeciw szlachetnie urodzonym, sami się do rządów wynosząc, i jednych z nich na odwrót zatrzymali u siebie w niewoli, drugich pozabijali, a żony ich pobrali sobie w sprośny sposób i zbrodniczo rozdrapali dostojęństwa”. W związku z tym można przypuszczać, iż ludność zamieszkująca obszar wschodniego dorzecza Baryczy, jako nie w pełni wolna, miała uzasadnione powody do buntu przeciw książęcyemu rządowi i, korzystając z osłabienia władzy centralnej, opuściła „ziemię niewoli”. Napad zbrojny czeskiego Brzetysława I w 1038 r. przypieczętował rozpad dawnych struktur osadniczych. Najprawdopodobniej część mieszkańców tych ziem uprowadzono w głąb Czech. Po restytucji państwa dokonanej przez Kazimierza Odnowiciela, jedynie kilka najważniejszych ośrodków grodowych odbudowano i kontynuowano ich użytkowanie. Dotyczy to przede wszystkim Milicza położonego na wspomnianym wyżej szlaku łączącym Wrocław z Gnieznem.



Skąd pasja do fotografii? Jak to się zaczęło?

- Swoją przygodę z fotografią zaczęłam jako nastolatka. Miałam 10 lat, kiedy zaczęłam robić zdjęcia dla zabawy rodzicom, kuzynom, a także wtedy, kiedy wyjeżdżałam na wycieczki. Dopiero w „naszym



centrum” koleżanka Asia Elert zmobilizowała mnie do działania i zaraziła pasją do fotografowania, jeżdżąc ze mną w różne miejsca. Potem pan Marcin Zawieja przekazał mi więcej informacji na temat sztuki, jaką jest fotografowanie i pomógł mi wziąć udział w konkursie fotograficznym.

„Mam 27 lat. Jestem osobą nieśmiałą i wrażliwą. Chętnie pomagam tym, którzy zwrócą się do mnie o pomoc. Od 2009 roku jestem uczestniczką ŚDS „Wiara-Nadzieja-Miłość” w Odolanowie...

Lot BALONEM z aparatem to MOJE MARZENIE !



rozmowa z **Moniką KULAS z Raczyc** – pasjonatką fotografii i miłośniczką zwierząt, uczestniczką Środowiskowego Domu Samopomocy w Odolanowie.

Jak w nim wypadłaś?

- Podczas Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego w Gdańsku w 2018 roku za zdjęcie pt. „Mgła na polu” zajęłam 4. miejsce, a za drugą fotografię pt. „Makro robak na słupie” – wyróżnienie. Konkursy w Gdańsku odbywają się co dwa lata, ale w 2020 roku teraz nie mogliśmy wziąć udziału, bo przeszkodził nam koronawirus.

Co najchętniej uwieczniasz na swoich zdjęciach?

- Zdjęcia przyrody, lubię fotografować zachody słońca, chmury, niebo i zwierzęta. I to uwieczniam najchętniej. Bo uważam, że zrobienie zdjęcia to umiejętność znalezienia czegoś interesującego w zwykłym miejscu. Nie potrzeba wielkich rzeczy, by zdjęcie było ładne, bo w prostocie też może tkwić niezwykłość.

Twoje ulubione miejsca do fotografowania to...

- W Raczycach jest jedno moje miejsce, gdzie się wyciszam. Biorę wtedy plecak, aparat, komórkę i spacerkiem idę do lasu, robiąc zdjęcia jakie mi pasują. Idąc, patrzę na niebo i chmury, które co godzinę zmieniają kolor, kształt. Patrzę na pole zasiane rzepakiem, a nad nim motyle i pszczoły, sarny na łące, bociany oraz jeź – to są piękne i niezapomniane widoki.



W albumach znajdują się też wspomnienia z wakacji?

- Tak, bardzo lubię robić prywatne zdjęcia, bo potem mam wspomnienia. Najczęściej fotografuję na wczasach, kiedy jestem na przykład nad morzem, na wycieczkach oraz na spotkaniach rodzinnych, takich jak: ślub, imieniny czy chrzest.

Jest jakieś wymarzone zdjęcie, które jeszcze „chodzi po głowie”? O jakim zdjęciu marzysz?

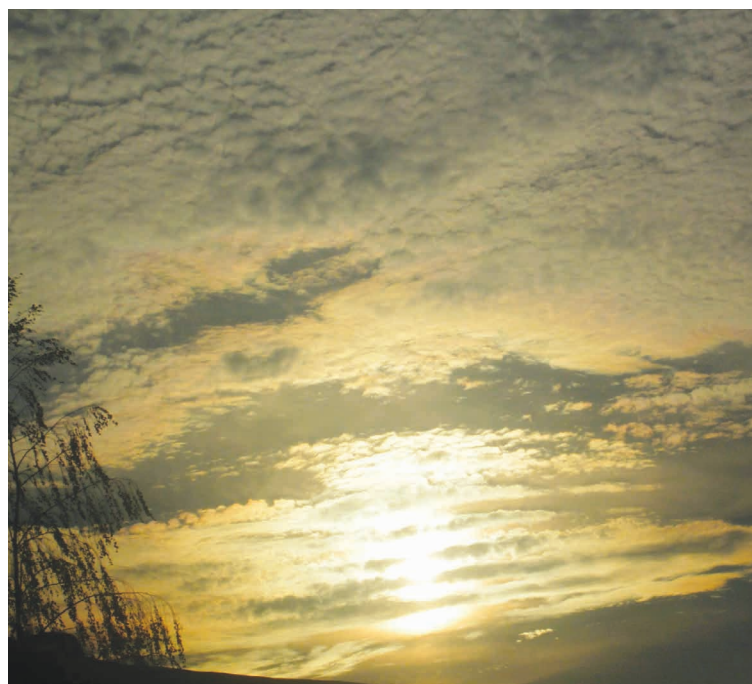
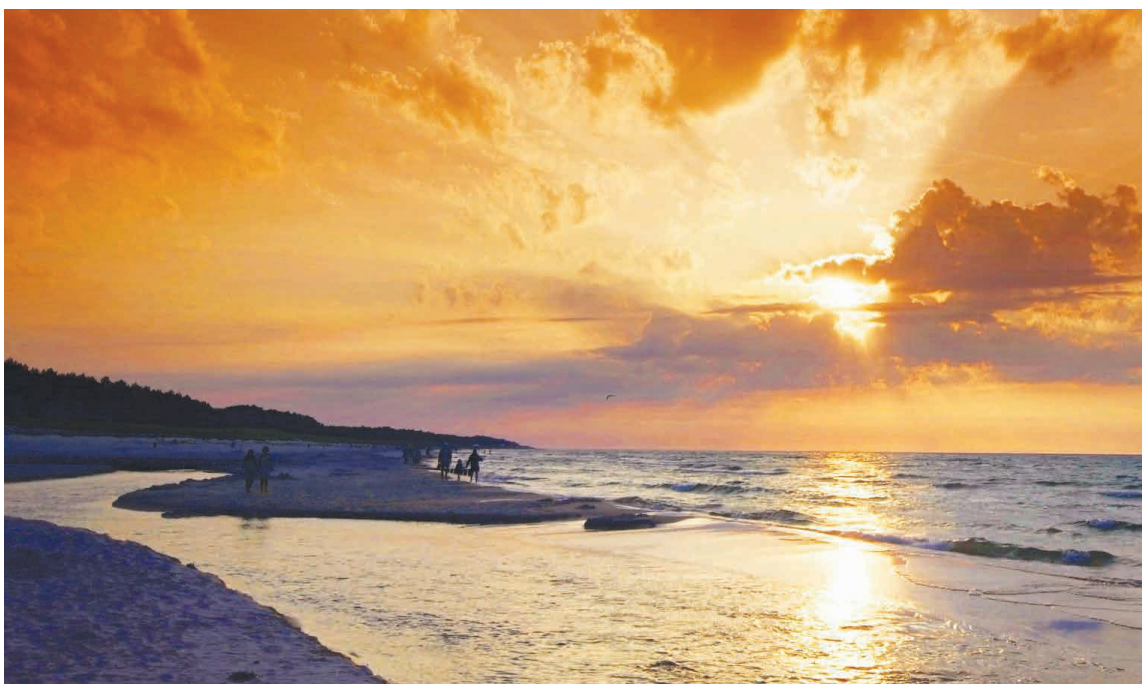
- Oczywiście, że mam takie wymarzone zdjęcie! Chciałabym polecieć balonem i wtenczas – tam na górze – robić piękne zdjęcia. Nie mam lęku wysokości (śmiech). Marzę również o wakacjach w Hiszpanii, we Włoszech i we Francji, bo miałabym w tych miejscach dużo pola do popisu i wykonałabym mnóstwo pięknych zdjęć.

Co jeszcze chętnie robisz w wolnym czasie?

- Lubię oglądać filmy przyrodnicze, słuchać muzyki disco polo, a najwięcej czasu spędzam z moim adoptowanym psem ze schroniska, który ma na imię Sara oraz z porzuconym kotem o imieniu Tosiek. To są moi najlepsi przyjaciele, którzy mnie zawsze wysłuchają i nigdy nie wyśmieją.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

**Rozmawiała:
Katarzyna MACIEJEWICZ**





ks. dr Dariusz Smolnik

Ksiądz prałat, proboszcz parafii św. Marcina w Odolanowie dr Dariusz Smolnik jest przekonany, że nie można myśleć i czynić inaczej. Zasada zaufania do drugiego człowieka jest dla niego priorytetem. Oczywiście. Swoistym drogowskazem, potwierdzeniem otwartego serca, tolerancji i życzliwości. Żeby móc wybaczać błędy, niedoskonałości trzeba bliźniego naprawdę kochać. Jak kocha się swoich parafian, to trzeba im ufać i wybaczać, kiedy czasem zawiodą. Ksiądz też bywa niedoskonały, ale Bóg ufa wszystkim. I przebacza...

Jest w nim tyle rozmaitych cnót, talentów, zamięłowań, że trudno go zasznuflować. Erudyta, doskonały organizator, miłośnik historii, długo jeszcze można by wymienić, lecz jedynie niebiańska pomyślność mogła to wszystko rozumnie połączyć w całość. Czy od zawsze wiedział, że zostanie księdzem? Dzieci mają różne pomysły na przyszłość: być strażakiem, policjantem, lekarzem, nauczycielem... W jego przypadku można mówić o pewnej fascynacji duszpasterstwem, ale powołanie rosło razem z nim. Raczej sinusoidalnie. Osiągało szczyt, trochę spadało, żeby znowu być jak Mont Everest. Dojrzała decyzja przyszła w najbardziej odpowiednim momencie, czyli w chwili, kiedy młody Dariusz wiedział na pewno, że Bóg na niego oczekuje, że zaprasza go do siebie, wychodzi po niego na drogę. Wcale niełatwą drogę, pełną tajemnic, nieznanego, trudnego. Zawsze jednak towarzyszyło mu przeświadczenie, że jak Bóg kocha, również doświadcza. W 1984 roku po zdaniu egzaminu maturalnego w Liceum Ogólnokształcącym, został studentem Papieskiego Wydziału Teologicznego we

Wrocławiu oraz alumnem Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Studia i formację ukończył w 1990 roku, broniąc pracę magisterską i przyjmując święcenia kapłańskie, 19 maja z rąk księdza kardynała Henryka Gulbinowicza.

Po studiach zostałem skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz parafialny do parafii pw. św. App. Piotra i Pawła w Sycowie – wspomina ks. Dariusz. Następnie w lipcu 1992 roku zostałem skierowany przez Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierałę na studia specjalistyczne z prawa kanonicznego do Rzymu. Ukończyłem je w 1996 roku na Papieskim Uniwersytecie św. Krzyża i otrzymałem stypendium roczne w Niemczech w Munster. Po powrocie do Polski, zostałem ustanowiony w 1997 roku kanclerzem Kurii Diecezjalnej, a następnie Dyrektorem Wydziału Prawnego ds. Sakramentów w Kurii Diecezjalnej w Kaliszu. Równocześnie podjąłem pracę jako adiunkt na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu oraz w Metropolitalnym Sądzie Biskupim w Poznaniu w charakterze sędziego z prawem przewodniczenia. Z dniem 1 lipca 2007 roku zostałem skierowany do pracy duszpasterskiej jako proboszcz parafii w Bralinie i ustanowiony dziekanem dekanatu bralińskiego, zachowując równocześnie obowiązki w Kurii, Sądzie i Seminarium Duchownym. W Bralinie przeprowadziłem szereg inicjatyw duszpasterskich, a zwłaszcza wielki akt papieskiej koronacji Wizerunku Matki Bożej Półkowskiej. Nie będę wyliczał szeregu wydanych publikacji promujących Sanktuarium na Półku i propagujących kult Matki Bożej. Oprócz pracy duszpa-

Bóg wciąż nam ufa...

„Jak można kochać Boga, który jest niewidzialny, nie kochając człowieka, który jest obok nas”.

(św. Jan Paweł II)

Piotr MŁOCZYŃSKI z książki „Kalejdoskop Odolanowski - Ludzie”

sterskiej, wraz z parafianami, dokonałem wielu prac remontowych kościoła parafialnego św. Anny, w Sanktuarium, w kościele filialnym w Mnichowicach oraz generalny remont kaplicy św. Jadwigi Śląskiej Na Łąkach. Ostatni rok byłem proboszczem parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Sycowie oraz dziekanem dekanatu sycowskiego. Do dnia dzisiejszego pracuję również w Kurii Diecezjalnej jako Dyrektor Wydziału Prawnego ds. Sakramentów oraz Wikariusz Biskupi ds. Sakramentów. a także sędzia z prawem przewodniczenia w Sądzie Biskupim w Kaliszu i w Poznaniu. Zawsze pierwszym moim posłannic-

którzy mówili o swojej rodzinnej parafii. W 1997 roku poznałem w Kaliszu pana Franciszka Fischera, który malował nasze Seminarium Duchowne i moje pierwsze mieszkanie, po studiach rzymskich. Byłem również Dyrektorem Centrum Formacyjnego Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i wtedy poznałem prezesa prof. Zbigniewa Trybułę, z którym potem spotykałem się w Sanktuarium Na Półku. Bardzo serdecznie wspominał Odolanów ksiądz kanonik Sławomir Borowczyk, proboszcz z Sycowa, który mówił o pięknych religijnych tradycjach i pobożności mieszkańców Ziemi Odolanowskiej.

W pierwszym wywiadzie dla „Dzwonka Odolanowskiego” ksiądz dr Dariusz Smolnik podziękował parafianom za ciepłe przyjęcie w Odolanowie: - „Pragnę podziękować wszystkim moim parafianom i przedstawicielom władz samorządowych za piękne przyjęcie mnie jako nowego waszego proboszcza. Zapraszam wszystkich moich parafian i nie tylko, do owocnej współpracy dla dobra naszej wspólnoty parafialnej. Mam nadzieję, że poprzez wspólne działanie wytworzą się właściwe więzi między wami i waszym nowym proboszczem.

Dodał: - „Moim pierwszym i najważniejszym zadaniem jest bycie dobrym proboszczem. Mam nadzieję, że moje dotychczasowe doświadczenie duszpasterskie i administracyjne przysłużą się jeszcze owocniejszej pracy...”. Mówił dalej: - „Matka Boża, której szczególnie zawierzyłem moje życie i posługę proboszczowską jest tak bardzo czczona w Odolanowie i muszę szczerze przyznać, że dała mi wielki znak Jej obecności, bowiem na skromne zaproszenie skierowane do wiernych aby rozważyć przyjęcie szkaplerza św. NMP, na nabożeństwo przyszło przeszło 300 wiernych! Zawstydiłem się, bowiem moja wiara jest taka mała, przygotowałem 115 szkaplerzy, a tutaj Maryję chciało przyjąć w znaku szkaplerza 300 wiernych. Dla porównania powiem, że w Sanktuarium na Niedźwiadach w Kaliszu, u sióstr Karmelitanek, tego samego dnia, tylko i aż 17 wiernych przyjęło szkaplerz NMP. Pewno Maryja będzie dawać kolejne znaki Jej obecności i wstawiennictwa, ucząc nas zawierzania wszystkim spraw Bogu...”.

twem było bycie duszpasterzem-proboszczem dla powierzonych mi wiernych.

Parafię odolanowską znałem jako Kanclerz Kurii przez kontakty z księdzem prałatem dziekanem Kazimierzem Nadstazikiem, który zawsze w swojej wielkiej pokorze i bardzo ciepło mówił z dumą o odolanowskiej wspólnotcie wiernych. Znałem również kleryków z Odolanowa studiujących w seminarium w Kaliszu,



W ołtarzu głównym umieszczone zostały rzeźby św. Piotra i św. Pawła. Na ścianach oddzielających prezbiterium od nawy około 1800 roku usytuowano dwa ołtarze. W 1810 roku z lewej strony ołtarza głównego wmurowano epitafium Jana Lizaka, który nadzorował budowę. Po stronie prawej zaś znajduje się medalion fundacyjny świątyni.

Po pięciu latach pobytu w Odolanowie (już po blisko siedmiu, bowiem książka jest datowana przez wydawcę na rok 2019 – przyp. PM), w oczach wiernych, proboszcz Smolnik, uchodzi za księdza wizjonera, który wyprzedza swój czas. Znakomicie potrafił skonsolidować parafię, nadać jej odpowiedni, przyjazny ludziom rytm, jakże sprawnie zrealizował plan remontowy kościoła i terenu przykościelnego, angażując w to całą wspólnotę, która wykazała się ofiarnością. Właściwie zasada jest prosta. – Bo to jest tak proszę pana, mówi mi jedna z parafianek, jak ludzie widzą, że się robi i z sensem się robi, to chętnie pomagają – wyznaje. – Nic nie można zdziałać samemu – twierdzi odolanowski proboszcz – przede wszystkim należy pracować z parafianami, budować w nich tożsamość, by w swojej świątyni poczuli się szczególnie, u siebie. Mam dobrze działającą Radę Parafialną, funkcjonuje Rada Remontowa na czele której stanęli Stanisław Bochyński, Henryk Czubak i Henryk Sztukowski. Doceniam pracę sióstr zakonnych, bez których nie wyobrażam sobie życia parafii. Siostry są niezmiernie pomocne, dbają o kościół i tereny przykościelne. Przyjazne musi być Biuro Parafialne, gdzie załatwia się przecież wiele ważnych spraw. Ale myślę, że największy dar jaki człowiek może dać drugiemu człowiekowi, to jest w dzisiejszej rzeczywistości – czas! Trzeba umieć słuchać, niekiedy tylko słuchać. Odpowiedzialność jest coraz większa. Świadomość niesprostania czemuś, czego oczekivaliby ode mnie siostry i bracia, jest czasami niepokojąca, choć jednocześnie mobilizująca...

Każda wspólnota parafialna to Boże wezwanie i zarazem posłanie kapłana do gorliwej pracy duszpasterskiej, zwłaszcza dzisiaj kiedy ludzie są tak bardzo zapracowani i mają coraz to mniej czasu dla siebie, jak również dla Pana Boga i życia religijne-



Mural św. Marcina (ujęcie z terenu przykościelnego).

go. Czuję tę szczególną powinność aby być otwartym na moich parafian i ich codzienne problemy, by móc w świetle wiary ukazywać im działanie Pana Boga w ich codziennym życiu. Bardzo mnie cieszy duża pobożność moich parafian, którzy chętnie uczestniczą w mszach św. i wielu nabożeństwach odprawianych w kościele parafialnym.

Drzwi jego plebani zawsze stoją otworem, a on jest nie tylko księdzem, ale też psychologiem umiejącym słuchać i doradzić. Poza obowiązkami w parafii ma wiele innych. – Praca w Metropolitalnym Sądzie Biskupim w Poznaniu oraz w Sądzie Biskupim w Kaliszu, jako sędzia z prawem przewodniczenia, polega na prowadzeniu zasadniczo spraw o stwierdzenie nieważności małżeństw sakramentalnych.



Kościół św. Marcina z „lotu ptaka”. Ksiądz proboszcz, prałat dr Dariusz Smolnik: - „ Moim marzeniem jest aby nasz piękny kościół odolanowski mógł być dumą i jeszcze większą radością dla wszystkich parafian i całego miasta. Widziałem i nadal dostrzegam, jak bardzo parafianie, a także władze samorządowe cieszą się swoim kościołem i są z nim związani. Pozostawimy na pewno przyszłym pokoleniom piękny kościół i świadectwo naszego szacunku i czci do wiary naszych przodków, którzy ten kościół wybudowali i przez wieki, z moimi poprzednikami księżmi proboszczami, się trudzili aby on pięknie wyglądał.

Nie jest to łatwe posłannictwo bowiem mam do czynienia z ludźmi, którzy niejednokrotnie przeżywają trudne sytuacje rodzinne i małżeńskie, ponieważ ich sakramentalne małżeństwa po ludzku ujmując się rozpadło. Z jednej strony chce się pomóc tym ludziom aby mogli na nowo przystępować do sakramentów św., a z drugiej zawsze muszę sobie ciągle uświadamiać podstawową prawdę o świę-

tym, nierozzerwalnym i sakramentalnym małżeństwie. Nie ma więc mowy o rozwodzie kościelnym lecz w świetle norm prawnych analizuje się pod kątem określonego tytułu prawnego dane małżeństwo, szukając obiektywnej prawdy o nim i przesłanek, które przemawiają za ewentualnym stwierdzeniem jego nieważności już w momencie jego zawierania. To trudne zagadnienie prawdy o małżeństwie i obiektywnym spojrzeniu w świetle nauki Kościoła, zdobyciu moralnej pewności i przekonania o jego nieważności. Stąd w sądach kościelnych orzeka się kolegialnie czyli trzech sędziów wydaje swoje odrębne niezawisłe stanowisko, które stanowi ostatecznie wyrok w sprawie. Jeśli wyrok jest stwierdzający nieważ-

ność w pierwszej instancji w Kaliszu to jest z urzędu przesyłany do sądu drugiej instancji w Poznaniu, bowiem w kościelnym orzekaniu o nieważności małżeństwa obowiązuje zasada o dwóch wyrokach jednobrzmiących.

Ksiądz dr Dariusz Smolnik nie czeka z założonymi rękoma i nie zastanawia się bezczynnie nad tym, co będzie dalej z Kościołem. On wie, że Kościół przetrwa, bo

jest Chrystusowy. Ale jednocześnie zdaje sobie sprawę, iż jest odpowiedzialny za to, co dzieje się tu i teraz. Ubolewa nad tym, że coraz trudniej pracuje się z młodzieżą, która zbyt często boi się odpowiedzialności. Stąd kryzys małżeństwa i powołań kapłańskich. Dzisiaj wszystko staje się relatywne. Wartość szanowana przez jednego człowieka dla drugiego bywa niczym. Kiedy znajduje chwilę często zastanawia się jak w ogóle ewangelizować we współczesnym świecie, w trudnym trzecim tysiącleciu? – Wiara sprawia, że moje życie ma sens – mówi. – Z wiary płynie też nadzieja, która wyzwala optymizm, czyli dobro bierze górę nad złem, jest więcej słońca niż chmur.

Drugi aspekt służby odolanowskiego duszpasterza to kwestie związane z pracami administracyjnymi i remontowymi. – Potrzeba nam było takiego budowniczego! – przekonują parafianie tych, którzy nie znają jeszcze remontowego dzieła i planów na przyszłość. Te są równie ambitne! Zakupione 36 arów działki pozwoli wreszcie na rozwiązanie problemów parkingowych przed cmentarzem. Na remont czekają budynki gospodarcze,

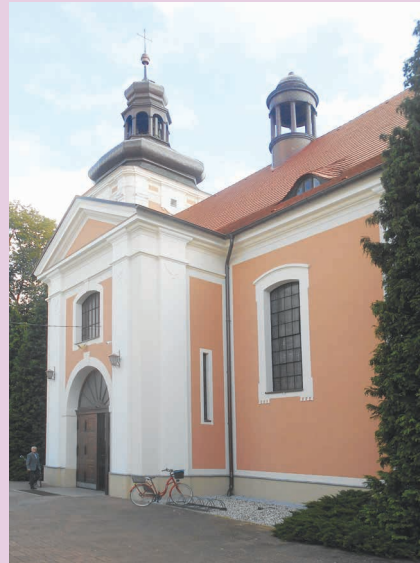
trzeba przyjrzeć się placom i terenowi przy śmietniku, należy wejść jeszcze odważniej w nowoczesne systemy grzewcze, chociaż już wcześniej postawiono na gaz i walkę o czyste powietrze. Należy odnowić kandelabr, chrzcielnicę, a jeszcze tyle do zrobienia we wnętrzu świątyni...

Wystarczy zapytać, otworzyć zeszyt i zanotować. Parafianie nie mają zahamowań, by powiedzieć zdanie o swoim proboszczu. – Ksiądz Smolnik? To człowiek wielkiego serca i otwartego umysłu, szlachetny duszpasterz.

- Erudyta, kocha wiedzę, ale umie do nas przemawiać prostym językiem i porwać ludzi do działania, tak jak przy wszystkich potrzebnych remontach,
- Nie wywyższa się, potrafi zażartować,
- To kapłan świetnie przygotowany do posługi,
- Ma rozległą wiedzę, jest błyskotliwy, umie rozmawiać z ludźmi,
- Nie boi się ludzi,
- To wspaniały proboszcz,
- To człowiek o szerokich horyzontach, który sprawdzi się w każdym miejscu. Ale sęk w tym, że chciałbym, aby na zawsze został w moim Odolanowie.

Kościół pw. św. Marcina w Odolanowie zbudowany został w latach 1794-1796 dzięki fundacji księżnej Eleonory Sułkowskiej, starościny odolanowskiej, rozbudowany według projektu poznańskiego architekta Rogera Sławskiego w latach 1912-1913, został wpisany w rejestr zabytków 19 maja 1954 roku. Ostatnio przeprowadzone prace remontowe dotyczące dachu zostały wykonane w 1983 roku. Obejmowały one położenie i uzupełnienie pokrycia dachowego. W 1998 roku wykonano nowe tynki oraz opierzenia.

Niestety, w roku 2015 ekspertyza mgr inż. Mirosławy Witeczak z Krotoszyna wykazała konieczność wykonania prac remontowanych celem „przywrócenia budynkowi szczelności i zapobieżenia dalszej degradacji dachu”. Został wykonany plan koniecznych prac. 23 grudnia 2015 roku złożono wniosek o uzyskanie pozwolenia konserwatorskiego na prace remontowo-konserwatorskie dachu i elewacji



Pięknie prezentuje się kościół pw. św. Marcina w Odolanowie po remoncie zainicjowanym przez proboszczą parafii, ks. dr Dariusza Smolnika.

kościół. Badanie konserwatorskie tynku pod kątem pierwotnej kolorystyki kościoła i detali architektonicznych przeprowadziła Pracownia Konserwatorska Artnova (mgr Natalia Pawłowska z Łodzi).

Następnie wydano stosowane pozwolenia, wysłano sześć zapytań ofertowych do różnych firm blacharsko-dekarskich, w końcu wyłoniono wykonawcę remontu dachu. Wybrano zakład Włodzimierza Ślęzaka z Ostrzeszowa, która miała spore doświadczenie w pracach remontowych kościołów i innych obiektów zabytkowych. Kierownikiem budowy został Tadeusz Gruchała, inspektorem nadzoru Mirosława Witeczak.

Przez dwa lata wymieniono zniszczone i zawilgocone elementy więźby dachowej oraz konstrukcji wież. Oczyszczono je i zaimpregnowano preparatem ogniochronnym. Położono nowe łaty i deski wraz z folią paroprzepuszczalną, całkowicie wymieniono dachówki na karpiówkę ceramiczną w naturalnym czerwonym kolorze (1757 m kwadratowych) i ułożono w tzw. koronkę, pojawiły się nowe okna na dachu tzw. lukarny, wieże czterech kopuł pokryto miedzią, zadbane o nową instalację odgromową, wymieniono opierzenia i orynnowania, które są miedziane.

Kolejne prace związane, tym razem z elewacją murów i wież kościoła objęły: oczyszczenie tynku, prace tynkarskie uzupełniające miejsca odpadającego tynku, gruntowanie powierzchni, malowanie elewacji farbami renowacyjnymi, naprawę detalu i odtworzenie gzymsów oraz odlewów dekoracji, renowację herbu rodziny Sułkowskich, wymianę i renowację stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie nowych okien i drzwi na głównej wieży.

75 lat

Józefa Wajsa



W Urzędzie Gminy i Miasta w Odolanowie odbyło się wyjątkowe spotkanie władz samorządowych z byłym włodarzem Ziemi Odolanowskiej, a obecnie radnym Powiatu Ostrowskiego i przewodniczącym odolanowskiego Koła Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów – Józefem Wajsem. Z rąk burmistrza Mariana Janickiego,

zastępcy burmistrza Jana Prokopa oraz sekretarz Krystyna Wiertelak, jubilat otrzymał bukiet kwiatów i życzenia z okazji 75 urodzin.

W specjalnym adresie czytamy: „z okazji pięknego jubileuszu 75 urodzin proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, wciąż tej samej energii, kreatywności, pogody

ducha i optymizmu, z jakimi podejmuje Pan wszelkie nowe wyzwania, satysfakcji z wyjątkowych dokonań w pracy społecznej jako przewodniczącego odolanowskiego Koła Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów oraz radnego Rady Powiatu Ostrowskiego.

Niech wolno nam będzie przy tej okazji wyrazić najwyższy szacunek dla Pańskich zasług w działaniach na rzecz naszej Małej Ojczyzny – Ziemi Odolanowskiej. Nieustannie od kilkudziesięciu lat, między innymi jako burmistrz, zastępca burmistrza, pracował Pan z wielkim powodzeniem na dobry wizerunek gminy i miasta oraz pomyślność mieszkańców. Pański życiorys to jedna z najpiękniejszych kart naszej obywatelskiej historii.

Raz jeszcze życząc zdrowia wyrażamy nadzieję, że receptą na długowieczność, oprócz dobrych genów jest także pozy-



Józef Wajs w domowym zaciszu udzielał informacji o swojej bogatej działalności społecznej redaktorowi „Dzwonka Odolanowskiego”.

tywne podejście do życia, które jako aktywny emeryt realizuje Pan każdego dnia i namawia do tego innych.

Życzenia dla Józefa Wajsa popłynęły także od starostwy ostrowskiego Pawła Rajskego, który napisał, m.in.: „dziękuję

za wieloletni wysiłek dla dobra powiatowej społeczności i bezkompromisową pracę jako Rady Powiatowej, za wspieranie wspólnych działań służących rozwojowi Powiatu Ostrowskiego, za okazywaną pomoc i życzliwość...”. (wm, p)



Spotkanie w Urzędzie Gminy i Miasta w Odolanowie upłynęło w miłej atmosferze. Od lewej zastępca burmistrza Jan Prokop, sekretarz Krystyna Wiertelak, jubilat Józef Wajs i burmistrz Marian Janicki.

W TVP INFO, TVP3 oraz wielu mediach radiowych i internetowych w godz. 9.00-10.00 odbyła się transmisja Inauguracji Powszechnego Uniwersytetu Nauczania Chrześcijańsko - Społecznego z Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz z Klubu Rodzina CIS w Odolanowie z Oddziału Instytutu Myśli Schumana - Odolanów.

Wiedzy nigdy nie zawiele

W inauguracji warszawskiej wzięli udział ministrowie Edukacji Narodowej Przemysław Czarnek oraz Rodziny i Pomocy Społecznej Marlena Małąg, zarząd Instytutu Myśli Schumana: profesor Zbigniew Krysiak oraz grono profesorów wykładowców uczelni.

W transmisji telewizyjnej i internetowej zaprezentowa-

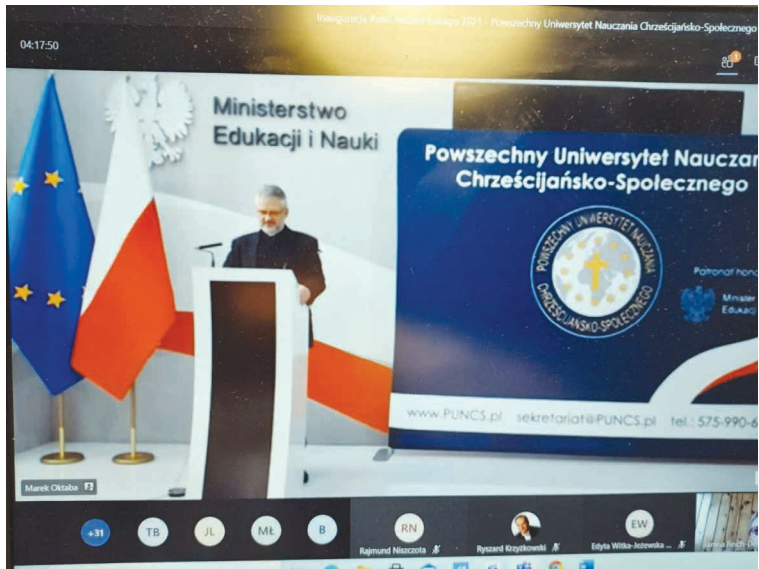
no funkcjonowanie Klubu Rodzina CIS w Odolanowie oraz studentów i osoby wspierające obecne podczas uroczystości inauguracyjnych: wicestarostę Powiatu Ostrowskiego Romana Pacholczyka, burmistrza Gminy i Miasta Odolanów Mariana Janickiego, smorządowców powiatu, wiceprzewodniczącego Rady

Powiatu Ostrowskiego Grzegorza Finke i rajcę Mirosława Nowackiego, Zastępcę Naczelnika Urzędu Skarbowego w Kaliszu Rafała Nawrota, przedsiębiorców, radnego GiM Odolanów Eugeniusza Jakubiaka i Marka Stefańskiego oraz Jerzego Wojtaszka, Jerzego Berlika -p reżesa Klubu GP, Stefana Pukałę. zarząd



Stowarzyszenia Trzeźwości CIS reprezentowali kierownik Zenon Płocharz, sekretarz Jerzy Berlik oraz prezes Stowarzyszenia - inicjator Klubu Rodzina CIS, a także dyrektor Oddziału Instytutu Myśli Schumana w Odolanowie - Bogusław Cebulski.

Obecnych na inauguracji powitał profesor Zbigniew Krysiak oraz specjalną zapowiedzią minister Marlena Małąg. Uczestnicy spotkania podkreślali wielką potrzebę takich działań edukacyjnych i na takim poziomie deklarując duże wsparcie dla tej inicjatywy. (cb)



Zachęcamy do odwiedzania strony Uniwersytetu i do pogłębiania swojej wiedzy na polu nauki społecznej kościoła i nauczania chrześcijańsko-społecznego oparte-go na nauce Jana Pawła II i Sługi Bożego Roberta Schumana. Zapraszamy do zapisów na stronie www.puncs.pl informacje i zapisy również w Klubie CIS- ul. Bartosza 14. Tel. 504 684 257 Zapisy do 15 marca 2021r.





WALENTYNKI u „MISIÓW” w Glińnicy

„Dziś są walentynki!
Dla chłopca i dziewczynki!
Wszyscy sobie ślą serduszka,
a ja szepnę Ci do uszka:
Już o Tobie wiele wiem,
coraz bardziej lubię Cię!”

W grupie „Misie” w Glińnicy obchodzono Walentynki (Dzień Przyjaźni). Dla niektórych przedszkolaków było to pierwsze takie święto, podczas którego otrzymali listy walentynkowe. Radość w oczach i niecierpliwość z oczekiwania na list były bezcenne.



SZCZEPIENIA w odolanowskim GMCP



Większość pracowników i mieszkańców Odolanowskiego Domu Pomocy Społecznej otrzymało pierwszą dawkę szczepienia przeciwko COVID-19, które jest jednym z ważniejszych elementów pozwalających na powstrzymanie panującej epidemii.

Lista osób skierowanych do szczepienia przygotowana została w oparciu o indywidualne deklaracje poszczególnych pracowników i mieszkańców oraz w oparciu o aktualny stan zdrowia seniorów. Część pracowników zaszczepiona została w Szpitalu w Ostrowie wielkopolskim, pozostała grupa wraz z mieszkańcami została zaszczepiona na miejscu w odolanowskim DPS, co było związane z poziomem funkcjonowania i brakiem możliwości przemieszczania się podopiecznych. (wnm)



W ramach tygodnia zajęć pt.: „Jesteśmy samodzielni w kuchni”, panie kucharki zorganizowały

warsztaty kulinarne dla dzieci z Oddziału Przedszkolnego w Nabyszczach. Opowiedziały o swojej pracy, a przy okazji pokazały przedszkolakom wszystkie zakątki szkolnej kuchni oraz urządzenia, z których korzystają na co dzień.

„Pszczółki” wzięły się do roboty i przygotowały pyszny posiłek - własną pizzę, którą zjadły z rozkoszą w ramach obiadu.

**B. PAWLAK
B. KRAKOWSKA**



„Pszczółki” z SUPER... PIZZĄ



BAJKOWO i ... czarująco

Karnawał - inaczej zapusty czyli okres zimowych bałów, maskarad, pochodów i zabaw, trwający od Święta Trzech Króli do Środy Popielcowej, dobiegł końca. Minęły również Walentynki. W Szkole podstawowej w Wierzbnie zorganizowano (uwzględniając wszelkie środki ostrożno-

ści związane z pandemią koronawirusa), pokaz strojów karnawałowych. Dzieci klas I - III przy pomocy rodziców przygotowały wspaniałe kostiumy. (sp)



OGŁOSZENIE



Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Odolanowie informuje, że na przełomie marca i kwietnia 2021 roku będzie wydawana żywność w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 Podprogram 2020.

Z pomocy żywnościowej mogą skorzystać osoby i rodziny będące w trudnej sytuacji życiowej, spełniające kryterium określone w art. 7 ustawy o pomocy społecznej i których dochód nie przekracza 220% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej tj. 1.542,20 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 1.161,60 zł dla osoby w rodzinie.

Osoby chętne do skorzystania z tej formy pomocy, zapraszamy do zgłaszania się pod numerem telefonu: 62 733 37 73 w celu uzyskania informacji o dostarczeniu niezbędnych dokumentów do weryfikacji wynagrodzeń za miesiąc luty 2021 roku oraz skierowania do wydawania żywności.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się od 1 do 17 marca 2021 r.



**Program Operacyjny
Pomoc Żywnościowa
2014-2020**

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



Wejdź na spis.gov.pl i spis się!
Spis trwa od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 r.

 Liczymy się
DLA POLSKI!

Więcej na spis.gov.pl

 **GUS** | NSP 2021

Od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 r. Główny Urząd Statystyczny przeprowadza **Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021**.

Udział w spisie jest obowiązkowy.

Spisem objęci są:

- mieszkańcy Polski – zarówno Polacy, jak i cudzoziemcy,
- stali mieszkańcy Polski przebywający w czasie spisu za granicą.

Obowiązkową metodą jest samospis internetowy.

Wejdź na stronę GUS spis.gov.pl i wypełnij formularz spisowy. Jeżeli nie możesz tego zrobić we własnym zakresie, odwiedź najbliższy urząd gminy. Na czas trwania spisu urzędy gmin przygotowały specjalne miejsca, gdzie wykonasz samospis.

Nie możesz wykonać samospisu internetowego?

Zadzwoń na infolinię: 22 279 99 99 i spis się przez telefon.

Jeśli nie spiszysz się przez internet ani przez telefon, skontaktuje się z Tobą rachmistrz telefonicznie lub bezpośrednio, aby przeprowadzić spis. Zgodnie z ustawą o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. nie możesz odmówić mu przekazania danych.

Pamiętaj, że udział w spisie jest obowiązkowy – tak stanowi ustawa spisowa. Odmowa udziału w spisie powszechnym grozi karą grzywny na podstawie art. 57 ustawy o statystyce publicznej.

Nie obawiaj się o swoje dane. Są u nas bezpieczne, ponieważ chroni je tajemnica statystyczna. Dane jednostkowe zbierane i gromadzone w badaniach przeprowadzanych w ramach statystyki publicznej są poufne i podlegają szczególnej ochronie. **Pracownicy statystyki publicznej są zobowiązani do przestrzegania tajemnicy statystycznej.**

Chcesz sprawdzić, o co zapytamy w spisie? Zapoznać się z ustawą spisową? Zweryfikować rachmistrza? Wejdź na spis.gov.pl i bądź na bieżąco!

 **GUS** | NSP 2021



**Stowarzyszenie św. Marcina
Patrona Ziemi Odolanowskiej**

**ulica Bartosza 7
63-430 Odolanów**

e-mail: alinabak@onet.eu



Przekaż nam

10%

podatku

KRS: 0000058894

Konto: BS Dobrzyca o/Odolanów

nr 87 8409 0001 0100 0853 2000 0012

Działamy zawsze na korzyść mieszkańców Ziemi Odolanowskiej!

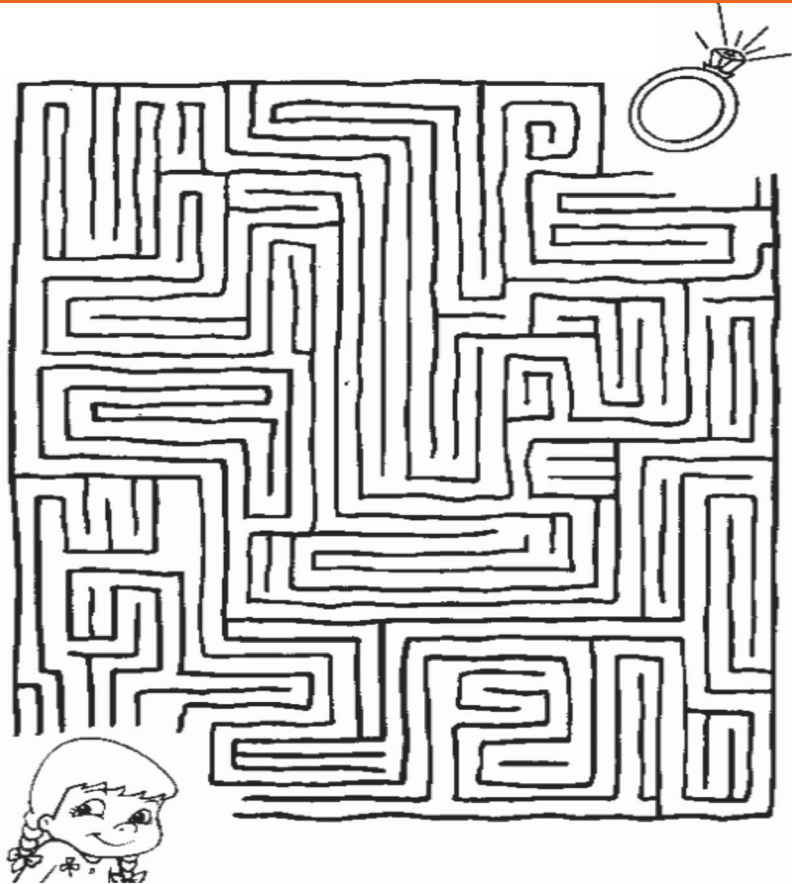




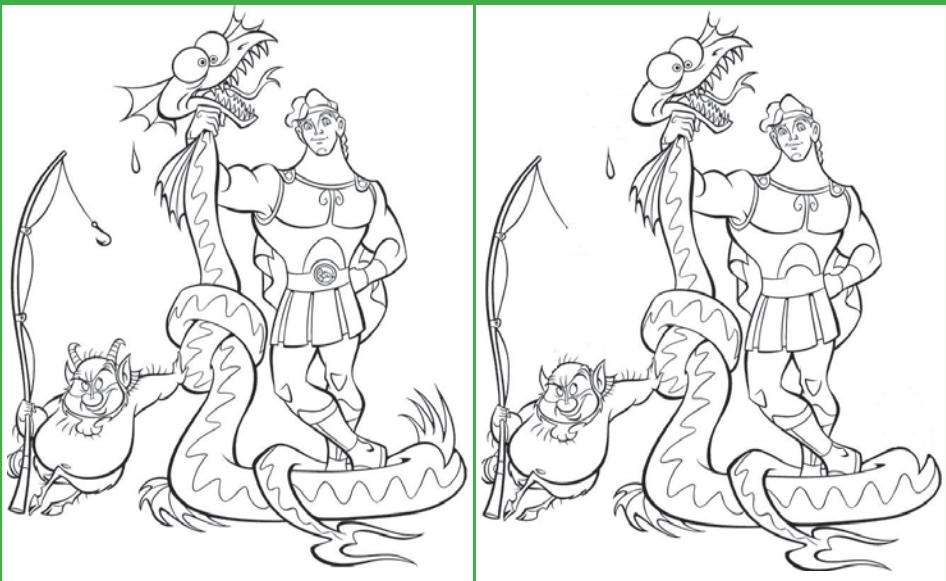
 Pokoloruj mnie



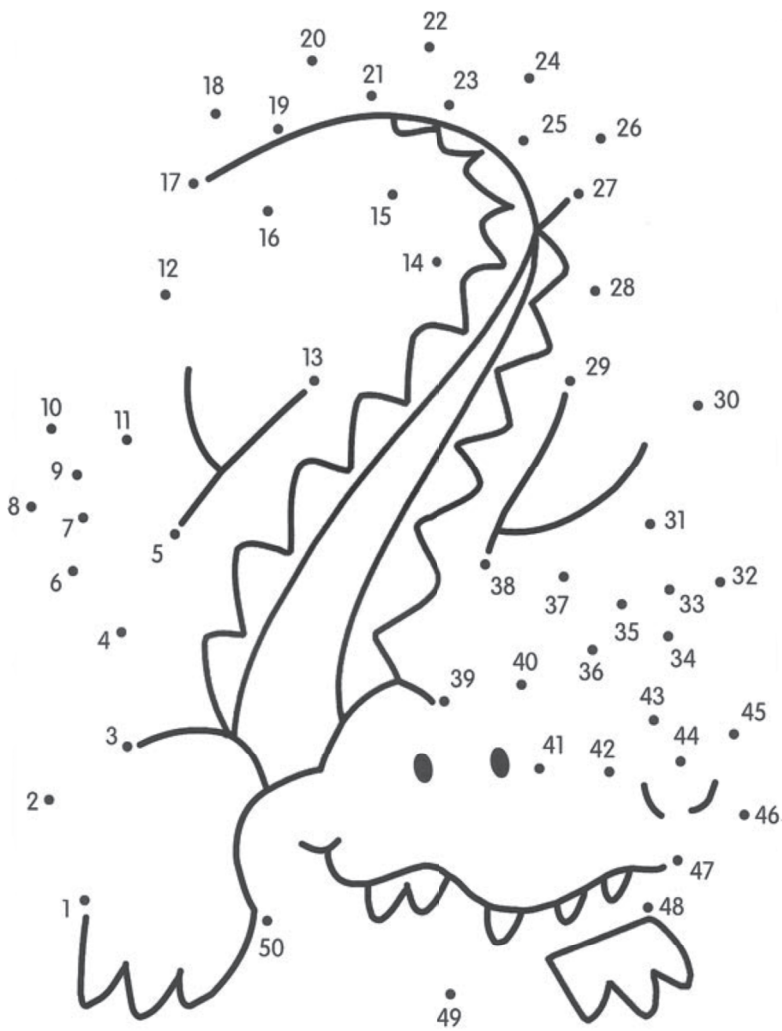
Labirynt



Znajdź 5 szczegółów różniących obrazki



Połącz i pokoloruj



 Krzyżówka

działko- wy ruszt do mięs	państwo w Mikro- nezji	celuloid	w parze z wędką	Richard, kierow- ca rajdowy	jezioro nad Notecią	Kjetil ... Aamodt, narciarz	leczy układ moczowy	Erich od psycho- analizy
5			pies z bajek Disneya			rodzina ptaków wod- nych		
Juergen, piłkarz i trener	germań- ski bóg- oszust	lisie lub mysie	wciąż to samo	ciem- niak	Almodo- var, reżyser			olimpij- ski sport walki
					głos paszczy	kształt karo	2	
miejsce na biwak				3		starożyt- ne miasto fenickie		
domena sądu					pierwia- stek o l.at. 103	założył agencję prasową	postać z Ulicy Szałam- kowej	przyga- niał garnko- wi
		szkła na nosie				1	klub sportowy z Katowic	
tworzą bajt	wspólnik Daimle- ra	przepi- sana ilość leku	centralny punkt wystawy psów	sypany na ziem- niaki			wymow- ne ułożenia ciała	przebój firmy Apple
wśród narkoty- ków	najcięż- szy ptak latający			bywa z diabłem	kontrolu- je urzędy	...-up, typ samo- chodu		najdluż- szy dopływ Wolgi
				miara upo- rządko- wania				
szerokie rozłoże- nie nóg	sztuczka iluzjoni- sty					4	transfo- kator	
				ptasie kończy- ny				

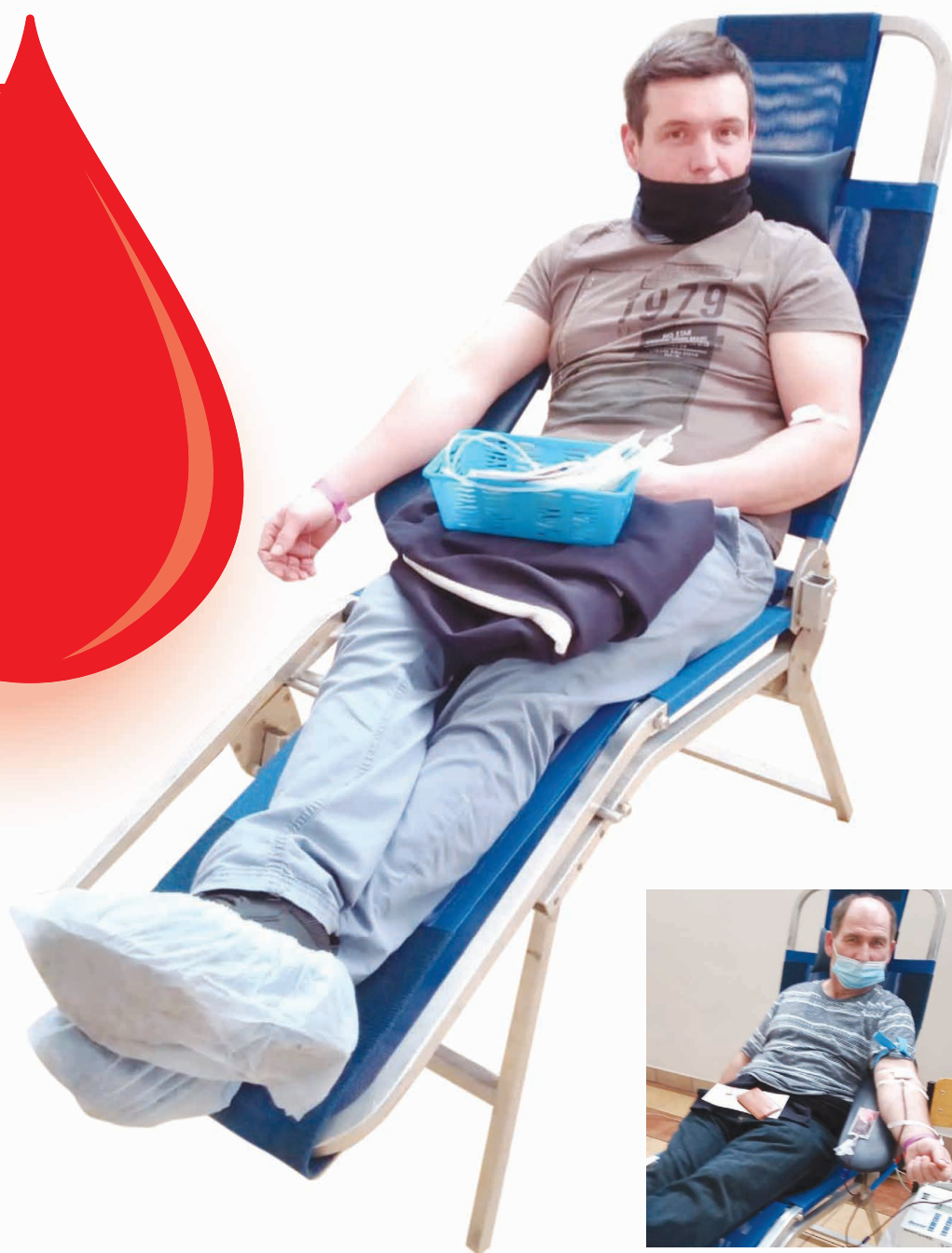
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1/2021, Hasło: **WIOSNA**

1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

Oddawali krew w Tarchałach Wielkich

23 litry daru ŻYCIA



W sali wiejskiej w Tarchałach Wielkich odbyła się akcja poboru krwi zorganizowana wspólnymi siłami przez Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Urzędzie Gminy i Miasta Odolanów, miejscową Radę Sołecką oraz Ochotniczą Straż Pożarną. Od godziny

8.00 do 12.00 zarejestrowało łącznie 59 osób z czego 52 osoby oddały krew (w tym 20 kobiet).

W gronie honorowych dawców znalazło się 8 strażaków drużów z jednostki w Tarchałach Wielkich. W sumie zebrano ponad 23 litry krwi. (mw)

